

IV. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

BADANIA DOTYCZĄCE WSPÓŁCZESNYCH RODZIN POLSKICH (KONCEPTUALIZACJA BADAŃ ZESPOŁU INSTYTUTU SOCJOLOGII UAM)

I. UWAGI WSTĘPNE

W naszej literaturze socjologicznej ostatnich dziesięciu lat publikacje dotyczące problematyki rodzinnej zajmują dość poczesne miejsce. Oprócz licznych artykułów ukazało się ponad piętnaście książek analizujących socjologiczny aspekt małżeństwa i rodziny. Ilość publikacji poświęconych rodzinie oraz dobry poziom znacznej części tych publikacji zapewnia już w tej chwili polskiej socjologii rodziny wysoką rangę w skali europejskiej i co więcej, są wszelkie szanse po temu, aby tę rangę jeszcze podnieść. Osiągnięcie jednak tego celu wymaga dalszych, bardziej już skoordynowanych poczynań, opartych na bardziej przemyślanych podstawach metodologicznych, na dobrze sprecyzowanych i uzgodnionych między wieloma badaczami narzędziach badawczych, umożliwiających porównywanie uzyskanych wyników i konstruowanie twierdzeń uogólniających o szerszym zakresie.

Powyższe założenia bierze pod uwagę w swych kontynuowanych aktualnie pracach kierowany przeze mnie poznański zespół badań nad rodziną zorganizowany przy Instytucie Socjologii UAM. Zespół zajmuje się analizą poszczególnych typów współczesnych rodzin polskich na podstawie wspólnych założeń metodologicznych i w ten sposób, że wyniki badań poszczególnych członków zespołu będzie można porównywać, konstruować uogólnienia wyższego rzędu.

Postaram się przedstawić pokrótce założenia metodologiczne i metodyczne działalności badawczej zespołu oraz scharakteryzować ogólnie problematykę badań. Zespół wspólnie opracowuje problem: „Analiza porównawcza głównych typów rodzin polskich na tle przeobrażeń społeczeństwa socjalistycznego”. Opracowaniu podlegają następujące rodziny: rodzina chłopska, rodzina robotników rolnych, rodzina wielkomiejskich robotników kluczowego przemysłu, rodzina wielkomiejskich pracowników ze średnim wykształceniem oraz wielkomiejska rodzina inteligencka (pracowników z wyższym wykształceniem).

Nie jest to wyczerpujący zestaw wszystkich typów współczesnych rodzin polskich; niemniej podstawowe, najważniejsze rodzaje rodzin są tu reprezentowane.

W aktualnych badaniach nawiązujemy do metodologicznych i metodycznych doświadczeń badań przeprowadzonych uprzednio przez kierownika zespołu w latach 1963- 1967¹.

II. METODOLOGICZNE ZAŁOŻENIA BADAŃ

U podstaw każdego badania socjologicznego leżą mniej lub bardziej świadomie (a w skrajnych przypadkach nieświadomie) przyjęte reguły postępowania badawczego o dużym stopniu ogólności. Wiążą się one zazwyczaj z określonymi koncepcjami teoretycznymi porządkującymi fakty i zjawiska związane ze strukturami i procesami życia społecznego. Przystępując do badania zjawisk życia rodzinnego w Polsce, odczuwa się potrzebę jasnego uświadomienia sobie tych ogólnych założeń

¹ Jako rezultat tych badań powstała książka: Zbigniew Tyszcza, *Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji*, Warszawa 1970.

badawczych, które mają stać się podstawowymi dyrektywami przewodnimi, kierującymi całym procesem planowania i realizowania badań oraz opracowywaniem zebranych wyników.

Pierwszym tutaj bardzo istotnym problemem będzie pytanie: co należy uznać za podstawowe zmienne niezależne w stosunku do badanych rodzin, do występujących w ich ramach zmiennych zależnych. Aby udzielić na to pytanie odpowiedzi, trzeba przyjąć najpierw uzasadnioną już moim zdaniem wystarczająco w socjologii tezę, że procesy społeczeństwa globalnego i makrostruktury społecznej określają w znacznej mierze procesy zachodzące w mikrostrukturze społecznej. Oczywiście procesy mikrostruktury społecznej mają także możliwość oddziaływania na zjawiska makrostrukturalne i globalne, w znacznie jednak już mniejszej mierze; nie mają możliwości decydującego określenia procesów makrostruktury.

Odłącznym problemem jest kwestia wpływu procesów wewnętrznych rodziny na zmiany w niej zachodzące. Szereg tych procesów spleta się ściśle z wpływami zewnętrznymi i trudno by je było wyodrębnić jako całkowicie autonomiczny czynnik. W danym przypadku oddziaływania zewnętrzne powodują zjawiska wewnętrzne, te ostatnie zaś wchodzi w interakcje z czynnikami zewnętrznymi modyfikując ich wpływy. Zjawiska wewnętrzne są w tych przypadkach czymś wtórnym, lecz zarazem aktywnym, oddziałującym na zasadzie sprzężenia zwrotnego i zarazem czymś rządzącym się swymi własnymi mikrostrukturalnymi prawidłowościami. Często zresztą (chyba nawet najczęściej) czynniki zewnętrzne związane ze społeczeństwem globalnym i makrostrukturą społeczną przyczyniają się do zmian rodziny właśnie poprzez wywołanie w niej wewnętrznych procesów.

Mogą również pojawiać się w poszczególnych rodzinach procesy wynikające głównie z wewnętrznych przyczyn — np. z cech osobowościowych współmałżonków i ich dzieci, z niepowtarzalnych elementów indywidualnej subkultury danej rodziny czy z indywidualnych cech bioseksualnych pary małżeńskiej. Nie wytyczają one jednak głównego kierunku przeobrażeń rodziny, nie są główną siłą napędową jej zmian w skali masowej w ramach społeczeństwa. Zasadniczymi czynnikami kreującymi ją w skali masowej są makrostrukturalne oraz ogólnospołeczne układy zewnętrzne — ich przekształcenia, ich dynamika kreuje w przeważającej mierze statystyczny profil rodzin.

Powyższa analiza ułatwi nam wskazanie podstawowego układu zmiennych niezależnych w stosunku do struktur i procesów życia rodzinnego.

Pierwszą główną zmienną niezależną (warunkującą) w stosunku do życia rodzinnego we współczesnej Polsce są ogólnospołeczne procesy socjalistycznego społeczeństwa globalnego, przeobrażenia samej formacji ekonomiczno-społecznej. Jest to właściwie logicznie wyróżniony zespół zmiennych niezależnych o bardzo istotnym znaczeniu.

Na tle wymienionego zespołu zmiennych należy wyróżnić pewną zmienną niezależną mającą znaczenie szczególnie ważne. Jest to zmienna związana z makrostrukturą społeczną, ale zarazem głęboko uwikłana w procesy społeczeństwa globalnego, osadzona w formacji ekonomiczno-społecznej. Mam na myśli strukturę klasowo-warstwową społeczeństwa, a ściślej mówiąc — różnicowanie pozycji społecznej różnych typów rodzin w tej strukturze klasowo-warstwowej naszego społeczeństwa. Jest to druga istotna zmienna niezależna.

Trzecią uwzględnioną w badaniach ważną zmienną niezależną jest typ społeczności, z którą związane są określone rodziny. Możemy w związku z tym mówić o rodzinach wiejskich, małomiasteczkowych, wielkomiejskich.

Czwartą wreszcie braną pod uwagę zmienną niezależną są różnicowania zawodowe współmałżonków, a szczególnie głów rodzin. Kategorie zawodowe są też czynnikiem różnicującym życie rodzinne.

Wróćmy do pierwszej zmiennej niezależnej — do istotnych ogólnospołecznych

wpływów socjalistycznego społeczeństwa globalnego. Ustrój społeczeństwa znajduje swoje odzwierciedlenie w życiu i przeobrażeniach rodziny. Rodzina — jak wiadomo — jest ważną instytucją społeczną, wypełniającą ważne dla społeczeństwa i jednostek funkcje. Jako instytucja społeczna stanowi częściowo element nadbudowy poszczególnych formacji ekonomiczno-społecznych, każda bowiem nadbudowa obejmuje m. in zespół ważnych instytucji danego społeczeństwa. Wynika stąd, że rodzina jako w pewnej mierze element nadbudowy sprzężona jest w sposób istotny ze zmianami bazy danego społeczeństwa, a także wtórnie ze zmianami innych elementów nadbudowy. Zmiana nadbudowy danego społeczeństwa będąca następstwem całkowitej zmiany bazy (przejście do następnej formacji ekonomiczno-społecznej) pociąga także za sobą istotne zmiany w rodzinie jako instytucji społecznej a także w rodzinie jako grupie społecznej, instytucjonalny bowiem i grupowy aspekt rodziny ściśle się ze sobą wiążą. Zaistnienie więc u nas w Polsce socjalistycznej bazy wywarło wpływ na rodzinę i wpływ ten nadal wywierać będzie; aby jednak określić stopień aktualnego nasilenia tego wpływu, trzeba wziąć pod uwagę dwa czynniki. Po pierwsze trzeba określić stopień zaawansowania naszego kraju w zakresie socjalistycznego rozwoju. Mimo socjalistycznego charakteru władzy w naszym kraju Polska znajduje się dopiero w okresie budowania, tworzenia ustroju w pełni socjalistycznego, znajduje się, jak to się niekiedy określa, w tzw. „okresie przejściowym”. W sferze ekonomicznej mamy jeszcze liczne pozostałości własności prywatnej — szczególnie na wsi. Nie osiągnęliśmy jeszcze pełnych podstaw ekonomicznych zaawansowanego socjalizmu; struktura społeczna i świadomość społeczna wymagają również jeszcze dalszych przekształceń (w interakcji z czynnikami ekonomicznymi) zanim zaistnieje stan pełnego socjalizmu. Scharakteryzowany powyżej stan naszego społeczeństwa określa również cechy rodziny, jej stopień zaawansowania w socjalistycznym rozwoju. Odbywa ona jeszcze od modelu tej rodziny, która w przyszłości będzie funkcjonalnym elementem w pełni socjalistycznego społeczeństwa. Owe odchylenie wpływa jeszcze z innego źródła. Otóż, po drugie, należy brać pod uwagę fakt, że po nagłej zmianie bazy danego społeczeństwa, nadbudowa do nowej bazy dostosowuje się z jakimś opóźnieniem. Rodzina więc jako po części element instytucjonalny opóźniającej się nadbudowy „ma prawo” przeobrażać się z pewnym opóźnieniem, które w jakimś zakresie mogłoby być łagodzone określoną polityką państwową wobec rodziny.

Analizując wpływ socjalistycznego społeczeństwa globalnego na rodzinę należy zastanowić się nad rolą w tym procesie socjalistycznej industrializacji i urbanizacji. Jest to wynikający z decyzji politycznych czynnik wiodący w trakcie rozwoju socjalizmu w jakimś kraju, czynnik przyczyniający się do powstania ekonomicznych podstaw socjalizmu, bez którego pełnego socjalizmu być nie może. Wielu socjologów w trakcie referowania wyników swych badań empirycznych podkreśla wpływ industrializacji na badane przez siebie zjawiska społeczne, przy czym nie zawsze jasno się określa mechanizm i zakres tego wpływu. Zdarzają się skrajne przypadki niedostrzegania żadnych innych zmiennych poza industrializacją i urbanizacją.

Należy moim zdaniem pamiętać o tym, że socjalistyczna industrializacja i urbanizacja są ważnymi, ale nie jedynymi zmiennymi niezależnymi zjawiskami społecznymi w naszym kraju, zmiennymi poza tym nie w każdych warunkach występującymi z jednakową siłą. Mogą one np. zaznaczać — na zasadzie kontrastu — swój szczególnie silny wpływ w szybko industrializowanych regionach, które uprzednio były tradycyjno-rolnicze i zacofane. W Polsce ostatnich lat dość już zindustrializowanej i zurbanizowanej wspomniane czynniki nie działają na zasadzie kontrastu. Należy je traktować jako element całego kompleksu czynników przeobrażających socjalistyczne społeczeństwo. Tak zresztą należy je również traktować w zacofanych rejonach i krajach szybko uprzemysławianych — z tym, że należy wówczas dostrzegać ich większą rolę.

W naszych obecnych badaniach nad rodziną oprócz zmiennych niezależnych socjalistycznej industrializacji i urbanizacji bierzemy pod uwagę następujące jeszcze czynniki uważane za czynniki ważne:

1) Czynniki strukturalno-społeczne (wpływy różnicujące klas społecznych, typów miejscowości czy typów innych zbiorowości społecznych wpływających na rodzinę).

2) Czynniki polityczne (ustrój społeczny i jego społeczne konsekwencje, działania polityczne sił rządzących — bezpośrednie oraz pośrednie, przez kształtowanie ustawodawstw). Czynniki polityczne (decyzje partyjno-rządowe) leżą właściwie u podstaw socjalistycznej industrializacji.

3) Czynniki ideologiczne. W grę tu wchodzi działające u nas ideologie ze szczególnym uwzględnieniem masowo propagowanej ideologii marksistowskiej.

4) Czynniki kulturowe (wpływ zastanych i szybciej lub wolniej zmieniających się norm, wzorów i wartości społecznych. Wpływ rozprzestrzenianych treści kulturowo-oświatowych). Są one ściśle połączone z czynnikami ideologicznymi.

Zastanówmy się z kolei nad tym, w jaki sposób odzwierciedla się struktura klasowo-warstwowa naszego społeczeństwa w życiu rodzinnym. Struktura klasowo-warstwowa jest bardzo istotną determinantą wielu struktur i procesów społecznych oraz stanu świadomości społecznej, Przynależność danej jednostki lub rodziny do określonej klasy społecznej określa z miejsca cały szereg jej istotnych cech obiektywnych i subiektywnych. Dostrzegamy wyraźne różnice między rodziną robotniczą a chłopską, robotniczą a inteligentką itd. — mimo, że są to rodziny żyjące w tym samym społeczeństwie globalnym i podlegające jego wpływom. Poszczególne klasy i warstwy społeczne, różnicują te wpływy globalne, dołączają do nich poza tym swoje własne, specyficzne wpływy. Dlatego zdecydowaliśmy się w naszym zespole na badania porównawcze poszczególnych klasowo-warstwowych typów społecznych rodzin polskich, zakładając chyba słusznie, że badania te będą poznawczo płodne i praktycznie użyteczne, że przyczynią się po dokonaniu uogólnień wyższego szczebla do bliższego sprecyzowania i rozwoju teorii rodziny. Mogą mieć także istotne znaczenie dla poznania sytuacji społecznej i stylu życia poszczególnych klas i warstw społecznych naszego społeczeństwa.

Trzeci kompleks zmiennych niezależnych to — jak już powiedziano uprzednio — zmienne związane z typem zamieszkiwanej przez rodziny miejscowości. Między małomiasteczkową rodziną robotniczą a rodziną robotniczą wielkomiejską — statystycznie rzecz ujmując — występować będą wyraźniejsze różnice. Podobne różnice wystąpić mogą w innych klasowo-warstwowych typach rodzin. Istotne różnice dadzą się wyodrębnić szczególnie w trakcie porównania rodzin wiejskich z rodzinami wielkomiejskimi. Wyraźnie tu dostrzega się różnicujący wpływ dwóch diametralnie sobie przeciwstawnych środowisk.

Wieś — szczególnie tradycyjna — jest specyficznym środowiskiem społeczno-kulturowym, zwłaszcza gdy pojmowana jest jako idealizacyjny model. Ustabilizowane, wewnętrzne stosunki społeczne, partykularyzm wynikający z „zamkniętości” owego typu społeczności, duża rola tradycji — wszystko to jest istotną przesłanką powolności zmian norm, wzorów i systemów wartości, którymi kierują się w swym życiu mieszkańcy wsi. To samo można powiedzieć o ich wiedzy i szeroko pojętej mentalności. Stan powyższy wpływa niewątpliwie na cechy i życie zamieszkałych na wsi rodzin — szczególnie silnie w tych przypadkach, gdy mamy do czynienia z rodzinami związanymi z prywatną własnością ziemi (rodziny chłopskie).

Środowisko wielkomiejskie jest heterogeniczne pod względem zawodowym i klasowo-warstwowym, jest społecznością „otwartą” o dużej ruchliwości społecznej, składającą się z jednostek i rodzin anonimowych. Bardziej niż na wsi zróżnicowane są kulturowe regulatory życia społecznego (w tym rodzinnego) — niejednokrotnie nawet w stosunku do siebie kontrowersyjne. Większa też jest zazwyczaj tolerancja wobec zachowań dewiacyjnych. Tego rodzaju warunki środowiskowe „na-

kładają się" na klasowo-warstwowe typy rodzin, modyfikują je odpowiednio, oczywiście w inny sposób niż środowisko wiejskie czy małomiasteczkowe. W naszych badaniach ze względu na ograniczone możliwości kadrowe nie uwzględniamy wszystkich typów rodzin, jakie powstają ze „skrzyżowania” ich przynależności klasowo-warstwowej i lokalno-środowiskowej. Wybieramy tylko typy najbardziej charakterystyczne i wystarczająco w stosunku do siebie kontrastowe. Ułatwia to uchwycenie wpływu poszczególnych zmiennych niezależnych i ich powiązanie z określonymi „rodzinnymi” zmiennymi zależnymi.

Dalszą uwzględnianą zmienną niezależną, to kategoria przynależności zawodowej, związanej z wykształceniem zawodowym i ogólnym oraz miejscem pracy. Brana jest głównie pod uwagę przynależność zawodowa głowy rodziny nadająca sprecyzowany charakter całej rodzinie. Powyższa zmienna różnicuje rodziny w ramach poszczególnych klas, a nawet warstw społecznych. Niektóre kategorie wyróżnionych w ten sposób rodzin są ze sobą porównywane w ramach poszczególnych grup klasowych czy warstwowych.

Scharakteryzuję teraz pokrótce zasugerowane przeze mnie główne kierunki analizy życia rodzinnego jakie przyjął w swych pracach zespół. Zaakceptowano zasadę analizy zarówno wewnętrznych aspektów życia rodzin jak i jej związków, powiązań z otoczeniem społecznym, jej „osadzenia” w środowisku społecznym. Przy tym przyjęto hipotezę istnienia ścisłych powiązań między „wewnętrzną” i „zewnątrzną” stroną życia rodzinnego oraz hipotezę wpływu materialnego i kulturalnego statusu rodziny na szereg aspektów jej szeroko pojętej struktury i funkcjonowania.

Metodologicznym narzędziem analizy wewnętrznej struktury rodziny jest koncepcja struktury rodziny kierownika wspomnianego zespołu badawczego scharakteryzowana w teoretyczno-metodologicznej części książki „Przeobrażenia rodziny robotniczej w warunkach uprzemysłowienia i urbanizacji”². Według tej koncepcji strukturę rodziny określa: liczba i jakość członków rodziny (liczba dzieci, liczba innych krewnych), układ ich pozycji i ról społecznych, przestrzenne ich usytuowanie, siła więzi instytucjonalnych i psychicznych łączących poszczególnych członków rodziny, świadcząca o większej lub mniejszej spójności (kohezji) rodziny, podział czynności oraz struktura wewnątrzrodzinnej władzy i autorytetów, łącząca się dość ściśle z układem pozycji społecznych. Ogólnie wyróżnić możemy trzy aspekty struktury rodziny: psychologiczny (układ więzi emocjonalnych), społeczny (układ pozycji społecznych, struktura władzy) i kulturowy (wzory regulujące życie rodzinne, normy i wzory wewnątrzrodzinnych ról społecznych).

W ślad za wspomnianą książką przyjęto dla celów analizy życia wewnątrzrodzinnego nieco precyzyjniejszą koncepcję systemu rodzinnych ról społecznych. Ogólną rolę męża i ojca podzielono na: 1) rolę człowieka zabezpieczającego byt materialny rodziny, 2) rolę wykonawcy prac szczególnie ciężkich w gospodarstwie domowym, 3) rolę mniej niż matka zaangażowanego współwychowawcy dzieci, 4) rolę stałego partnera seksualnego żony, 5) rolę partnera zaspakajającego potrzeby emocjonalne, 6) rolę partnera towarzyskiego, 7) często obejmowaną rolę osoby wyznaczającej status społeczny rodziny małej (dwupokoleniowej).

Ogólną rolę żony i matki podzielono na: 1) rolę gospodyni domowej, 2) rolę opiekunki niesamodzielnymi dziećmi (niemowląt i dzieci młodszych), 3) rolę wychowawczyni dzieci, 4) rolę integratorki życia rodzinnego, 5) rolę stałej partnerki seksualnej męża, 6) rolę partnerki zaspakajającej potrzeby emocjonalne członków rodziny, 6) rolę partnerki towarzyskiej.

Rola dziecka w rodzinie rozłożona została dla celów analitycznych na następujące role składowe: 1) rolę trzeciorzędnego pomocnika w gospodarstwie domowym, 2) rolę wychowanka, 3) rolę ucznia (w tej roli występuje dziecko również na terenie

² Ibidem, s. 13 - 14.

domu), 4) rolę partnera zaspokajającego potrzeby emocjonalne członków rodziny, 5) rolę partnera koleżeńsko-towarzyskiego w stosunku do rodzeństwa.

Biorąc pod uwagę związek rodziny z otoczeniem społecznym przyjęto następujące kierunki analizy: 1) rodzina a zakład pracy lub indywidualny warsztat pracy, 2) rodzina a krąg sąsiedzki i towarzyski, 3) rodzina a inne poza zakładem pracy formalne instytucje społeczne, rodzina a organizacje społeczne (partie polityczne, stowarzyszenia, zrzeszenia), 4) rodzina a społeczność lokalna, 5) rodzina a społeczeństwo globalne, jego ustrój, sfera ideologiczna oraz kulturowa. Uwzględniono także relacje zachodzące między rodziną małą (dwupokoleniową) a szerszymi strukturami rodzinnymi.

Analiza życia rodzinnego wymaga wyraźnego wyodrębnienia sfer tego życia, które będą podlegały badaniu. Zainteresowania zespołu skupiają się na strukturze rodziny, jej funkcjach, na ideologii rodziny dotyczącej życia rodzinnego i na subkulturach poszczególnych typów rodzin.

Koncepcja struktury rodziny jest już znana. Należałoby z kolei skoncentrować uwagę na założeniach dotyczących badania poszczególnych funkcji rodziny.

Rodzina jako instytucja społeczna charakteryzowana jest poprzez analizę 12 wyróżnionych jej funkcji. Są to funkcje: materialno-ekonomiczna (z podfunkcjami produkcyjną, zarobkową i usługowo-konsumpcyjną), prokreacyjna, seksualna, kontroli społecznej, ochronno-zabezpieczająca, układowa, kulturalna, wychowawczo-socjalizacyjna, ideologiczna (pokrewna w stosunku do socjalizacyjnej, ale nie tożsama z nią, związana z ukierunkowaną indoktrynacją), legalizacyjna, rekreacyjno-towarzyska oraz emocjonalna³. Ciekawe wyniki badawcze może dać porównanie prosperowania tych funkcji w poszczególnych klasowo-warstwowych i środowiskowych typach rodzin. Zamierzamy właśnie takie porównanie przeprowadzić.

III. METODYCZNE ZAŁOŻENIA BADAŃ

W ramach metodyki badań mamy zwykle do czynienia z mniej ogólnymi regułami badań niż te, które wiążemy z metodologią badań. Dotyczą one programowania badań, zbierania materiałów empirycznych i ich analizy, opracowania.

Pierwszą przyjętą przez zespół regułą metodyczną jest łączenie analizy ilościowej z jakościową w procesie badań. Wynika stąd niezbędność zbierania materiałów nadających się do analizy pierwszego bądź drugiego typu lub do analizy obydwu rodzajów jednocześnie. Materiały do analizy ilościowej uzyskujemy poprzez stosowanie wywiadów kwestionariuszowych i skal postaw oraz poprzez czerpanie liczbowych danych z różnych dokumentów urzędowych. Dane służące analizom jakościowym gromadzimy poprzez stosowanie wywiadów swobodnych, obserwacji nie kontrolowanych, opracowywanie monografii poszczególnych rodzin.

Łączenie analizy ilościowej z jakościową umożliwia nam z jednej strony ujęcia skomplikowanych, wieloaspektowych struktur i procesów życia rodzinnego w kontekście wielu sprzężonych ze sobą procesów społecznych i — co za tym idzie — jesteśmy w stanie w oparciu o materiały jakościowe scharakteryzować dokładnie mechanizmy współzależności interesujących nas zmiennych; z drugiej zaś strony stosowana jednocześnie w wybranych niektórych przypadkach analiza ilościowa umożliwia nam zmierzenie zależności głównych, szczególnie interesujących nas zmiennych, które jednocześnie dzięki analizie jakościowej są określone kontekstowo i wyjaśnione poprzez charakterystykę rządzących nimi mechanizmów.

Z powyższych założeń wypływa zastosowanie w badaniach dwóch metod: metody statystycznej oraz metody monograficznej.

³ Zestaw zaakceptowanych do badań funkcji rodziny jest niemal identyczny z zespołem funkcji wyróżnionych i omówionych w ostatniej mojej książce (*Z. Tyszka, Rodzina a zakład pracy*, Warszawa 1971, rozdział III).

Drugą sprecyzowaną dla naszych celów badawczych zasadą metodyczną jest reguła posługiwania się wieloma technikami badań. Wiadomo, że materiały zebrane przy użyciu jednej tylko techniki mogą być jednostronne, zniekształcać obraz badanego zjawiska społecznego, pokazywać tylko jeden aspekt. Poza tym materiały w ten sposób zebrane są mniej wiarogodne ze względu na brak materiałów kontrolnych pochodzących z innych źródeł. W wypadku posłużenia się kilkoma technikami materiały zebrane przy pomocy jednych technik weryfikujemy i uzupełniamy materiałami zgromadzonymi przy użyciu innych technik podnosząc tym samym wartość wyników badawczych.

W badaniach stosuje się lub będzie się stosowało następujące techniki: kwestionariuszowy wywiad środowiskowy, wywiad swobodny, obserwację zewnętrzną, obserwację uczestniczącą, *case study* rodziny (studium przypadku), analizę dokumentów urzędowych oraz analizę dokumentów osobistych. W niektórych badaniach wystąpi też marginalnie technika projekcyjna.

Zbieranie materiałów kierowane jest dziesięciopunktowym schematem; zbierane materiały powinny wiązać się z następującymi punktami problemowymi: 1) praca członków rodziny ze szczególnym uwzględnieniem pracy męża; 2) sytuacja materialna rodziny; 3) sytuacja kulturalna rodziny z uwzględnieniem problematyki wolnego czasu; 4) stosunek rodziny (obiektywny i subiektywny) do innych elementów struktury społecznej; 5) rodzina mała a rodzina duża; 6) struktura rodziny małej, stosunki wewnątrz niej panujące; 7) funkcje rodziny małej; 8) postawy wobec małżeństwa, rodziny, współmałżonka, dzieci; 9) kwestie wzajemnych rodzinnych zobowiązań w ramach rodziny małej, sprawy seksualne; 10) modele dotyczące życia rodzinnego.

Oprócz głównych, wymienionych zasad metodycznych można by w naszych badaniach odnaleźć cały szereg szczegółowych dyrektyw metodycznych — począwszy od doboru próbek (dóbr celowy), a skończywszy na regułach porównywania uzyskanych wyników statystycznych. Nie jest jednak zadaniem niniejszego artykułu sporządzenie inwentarza wszystkich zastosowanych reguł badawczych łącznie z regułami drugo- czy nawet trzeciorzędny.

IV. CHARAKTERYSTYKA POSZCZEGÓLNYCH TEMATÓW BADAWCZYCH ZESPOŁU

Jak już wspomniałem w pierwszej części artykułu, zespół badawczy zajmuje się następującymi typami polskich rodzin współczesnych: 1) wielkomięską rodziną robotniczą, 2) wielkomięskimi rodzinami pracowników umysłowych ze średnim wykształceniem, 3) wielkomięskimi rodzinami inteligentkimi (inteligentów z wyższym wykształceniem), 4) rodzinami chłopskimi, 5) rodzinami robotników rolnych. Każdy z typów rodziny przyporządkowany jest oddzielnemu tematowi badawczemu realizowanemu przez jednego doktoranta. Trzy pierwsze tematy — co nie trudno zauważyć — dotyczą rodzin środowiska miejskiego i są realizowane przez podzespół „miejski”; dwa pozostałe tematy realizuje podzespół „wiejski”. Staramy się zapewnić porównywalność wyników badań zarówno w ramach podzespołów jak i między podzespołami.

Mgr Jolanta Pieniążek realizuje temat „Wielkomięskie rodziny robotników kluczowego przemysłu”. Wielkoprzemysłowi robotnicy wykwalifikowani stanowią najważniejszą część polskiej klasy robotniczej i choćby z tych względów warto w pierwszej kolejności zainteresować się środowiskiem życia tej właśnie kategorii robotników. Stanowią też oni główny przedmiot zainteresowań J. Pieniążek. Dla celów porównawczych objęta będzie także badaniami populacja wielkomięjskich robotników niewykwalifikowanych. Zbierane materiały dotyczyć będą rodzin poznańskich. Niewątpliwie każde z dużych miast polskich posiada swoją społeczną specyfikę „odciskającą” się również w życiu rodzinnym, niemniej w miarę postępów

urbanizacji i ujednolicania się polskiej kultury wielkomijskiej różnicujący wpływ poszczególnych miast staje się coraz mniejszy i w wielkomijskich poznańskich rodzinach robotniczych będzie z pewnością można odnaleźć szereg istotnych cech występujących w rodzinach robotniczych innych naszych miast, jakkolwiek rodziny poznańskie mogą jeszcze oprócz tego posiadać jakieś drugorzędne raczej właściwości lokalne⁴.

Powyższy temat znajduje się obecnie w fazie konceptualizacji.

Mgr Zofia Krzemień opracowuje temat: „Wielkomijskie rodziny pracowników umysłowych ze średnim wykształceniem”. Głównym zadaniem pracy jest analiza porównawcza dwóch homogenicznych typów rodzin pracowników umysłowych ze średnim wykształceniem mieszkających w środowisku wielkomijskim. Analiza obejmuje dwa typy rodzin homogenicznych: 1) ze średnim wykształceniem technicznym oraz 2) z wykształceniem ogólnokształcącym. Badania dotyczą rodzin poznańskich. Umożliwią nie tylko charakterystykę rodziny niższych pracowników umysłowych, ale również określenie wpływu na rodzinę zmiennej niezależnej kierunku wykształcenia i zarazem zmiennej niezależnej środowiska pracy, którego rodzaj uzależniony jest od rodzaju wykształcenia. Zakończona została już konceptualizacja badań i precyzacja narzędzi badawczych. Rozpoczynają się już badania terenowe.

Mgr Maria Łączkowska zajmuje się tematem „Wielkomijska rodzina inteligentka”. Przedmiotem badań są rodziny, których „trzon” stanowią współmałżonkowie z wyższym wykształceniem (mąż i żona są po studiach wyższych). Analiza oparta będzie na dwóch próbach rodzin inteligentkich, zróżnicowanych na zasadzie rodzaju wykształcenia. Jedna próba obejmuje rodziny, z których przynajmniej jeden z małżonków ma wyższe wykształcenie medyczne, a więc rodziny wywodzące się ze środowiska lekarskiego. Druga próba wybrana została ze środowiska nauczycieli z wyższym wykształceniem uczących w szkołach średnich. Porównanie dwóch próbek da analogiczne efekty poznawcze w stosunku do tych, jakie uzyska Z. Krzemień w odniesieniu do rodzin niższych pracowników umysłowych (wpływy zmiennej kierunku wykształcenia i zmiennej środowiska pracy). Ogólnie rzecz biorąc poznamy bliżej wielkomijskie inteligentne środowisko rodzinne w oparciu o materiały zebrane na terenie Poznania.

Zakończywszy konceptualizację badań oraz opracowanie narzędzi badawczych (wraz z ich wypróbowaniem) M. Łączkowska rozpoczęła już badania terenowe.

Mgr Ryszard Urbaniak kontynuuje działalność badawczą związaną z tematem: „Rodzina chłopska wsi wielkopolskiej”. Interesuje się rodzinami związanymi z pełnymi, rozwiniętymi gospodarstwami rolnymi o areale co najmniej 8 ha powierzchni gruntów. Porównuje on rodziny „zasiedziałe” z dziada-pradziada na wsi wielkopolskiej z rodzinami repatriowanymi zza Bugu. R. Urbaniak pragnie z jednej strony określić cechy społeczne i kulturowe rdzennych rodzin wielkopolskich, z drugiej zaś strony dąży do scharakteryzowania różnicującego wpływu „zasiedziałości” i „napływowości” na podstawowe cechy rodziny chłopskiej, jej sposób funkcjonowania i mentalność rodzinną jej członków. Badania są kontynuowane w powiecie wrzesińskim i gnieźnieńskim; znajdują się już one w dość zaawansowanym stadium gromadzenia zasadniczych materiałów empirycznych.

Mgr Józef Brzezicha podjął temat: „Rodziny robotników rolnych”, realizowany w oparciu o materiały zbierane na terenie Państwowych Gospodarstw Rolnych zlokalizowanych w powiecie gnieźnieńskim. Jego badania objęły zbiorowość ludzi bardzo mało zbadaną dotychczas przez socjologów i mają w związku z tym

⁴ Wstępne badania dotyczące rodzin wielkoprzemysłowych robotników poznańskich przeprowadził autor niniejszego artykułu w roku 1965 czyniąc przedmiotem swych zainteresowań rodziny robotników HCP. (Z. Tyszką, *Zmiany w strukturze rodziny robotniczej*, Studia Socjologiczne, 1967, nr 4).

charakter dość nowatorski. J. Brzezicha dysponuje obszernym zestawem hipotez, który trudno byłoby krótko scharakteryzować. Zasadnicze badania terenowe związane z tematem są już dość zaawansowane.

Zespół dyskutuje swoje poczynania badawcze na cotygodniowych seminariach doktorskich korygując proces badawczy w miarę potrzeby. Pierwsze doktorskie dysertacje będą prawdopodobnie ukończone już w pierwszej połowie 1973 r. W 1974 r. dokonana zostanie obszerna synteza całokształtu wyników badań z uwzględnieniem analizy zależności procesów i struktur życia rodzinnego od cech i zjawisk makrostruktury społecznej oraz społeczeństwa globalnego. Rezultaty badań zostaną przedstawione w licznych publikacjach członków i kierownika zespołu, a uwieńczone będą końcową syntezą wszystkich uzyskanych wyników dokonaną przez kierownika zespołu. Ostatecznie badania przyczynić się mogą nie tylko do znacznie lepszego niż dotychczas poznania życia rodzinnego w Polsce i stylu życia poszczególnych klas, warstw i kategorii zawodowych ludności polskiej, lecz także mogą stać się przesłanką rozwoju teoretycznych sformułowań dotyczących rodziny.

Zbigniew Tysza

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POŚWIĘCONA NAUCZANIU PRAWA W WYŻSZYCH SZKOŁACH EKONOMICZNYCH

W dniach 23 - 24 IX 1971 r. w rekreacyjnej miejscowości Harmónia pod Bratysławą odbyła się międzynarodowa konferencja poświęcona nauczaniu przedmiotów prawnych w wyższych szkołach ekonomicznych krajów socjalistycznych, zorganizowana przez Katedrę Prawa Gospodarczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bratysławie — jednego z dwóch głównych ośrodków kształcenia ekonomistów w Czechosłowacji. W konferencji wzięli udział przedstawiciele katedr i zakładów prawnych szeregu uczelni ekonomicznych z Czechosłowacji, Jugosławii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polski, Węgier i Związku Radzieckiego. Z Polski reprezentowany był ośrodek poznański (doc. dr hab. J. Słoniński, doc. dr W. Siuda, mgr L. Józefiak) oraz warszawski (doc. dr hab. J. Lewandowski, mgr A. Żabczyński, mgr J. Kryński). Liczny był także udział przedstawicieli instytutów prawa gospodarczego w Bratysławie i Pradze oraz czeskiego i słowackiego arbitrażu gospodarczego, z głównymi arbitrami Czech (inż. M. Krpata) i Słowacji (doc. dr M. Šimovič) na czele. Łącznie w konferencji uczestniczyło ponad 60 naukowców i reprezentantów wymiaru sprawiedliwości.

Celem konferencji była ocena sytuacji w wyższym szkolnictwie ekonomicznym w dziedzinie nauczania prawa, wzajemna wymiana doświadczeń i informacji, zapoznanie się z osiągnięciami innych ośrodków, a także — w miarę istniejących możliwości — sprecyzowanie ogólnych zasad i celów, które w przyszłości mogłyby stanowić czynnik sprzyjający integracji programów i form nauczania. Trzeba tu dodać, że ów postulat integracyjny przewijał się w czasie całej konferencji, w wystąpieniach wielu dyskutantów, generalnie uznawany za godny poparcia. Wiele na ten temat mówiono także w kuluarach. Różnice zdań, niejednokrotnie znaczne, dotyczyły raczej zasięgu ujednoczenia procesów nauczania i jego szczegółowości. Tendencja wydaje się być godna uwagi i zasygnalizowania, jako wyraz jednego z nurtów zmierzających do zbliżenia uregulowań procesów gospodarczych w państwach członkowskich RWPG.

Dwudniowy program konferencji otworzył referat kierownika Katedry Prawa Gospodarczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bratysławie doc. dra Ivana Schultza, który omówił zadania i cel konferencji oraz przedstawił ramowy program, na którym opiera się prawnicza edukacja studentów-ekonomistów bratysławskiej WSE.

W swoim wystąpieniu doc. Schultz podkreślił m. in., że jego zdaniem należy we wszelkich poczynaniach opierać się na gruncie faktycznie istniejącej sytuacji i dążyć do umocnienia, a nawet zwiększenia roli dyscyplin prawnych, unikać jednak postulatów nierealnych.

Ponadto na program konferencji złożył się referat głównego arbitra Słowacji doc. dra M. Šimoviča pt. „Czechosłowacki porządek prawny w świetle wyników XIV zjazdu KPCz” oraz obszernie wystąpienia przedstawicieli poszczególnych uczelni i głosy w dyskusji. Głos zabierali m. in.: prof. G. Csanády z Budapesztu, prof. G. Pflücke z Berlina, prof. prof. I. Lisowski i V. Malejn z Moskwy, prof. J. Nemeš z Mariboru, doc. J. Lewandowski z Warszawy, prof. J. Spišiak z Bratysławy, doc. J. Pavlátová z Pragi, doc. L. Bianchi z Bratysławy oraz szereg dalszych osób, w tym wielu przedstawicieli praktyki gospodarczej.

Głównym zagadnieniem, wokół którego koncentrowała się dyskusja, była sprawa konkretnej roli przedmiotów prawnych w procesie kształcenia ekonomistów. Sprawa ta skupiała na sobie uwagę większości zainteresowanych, w tym niemal wszystkich zabierających głos pracowników naukowo-dydaktycznych. Ten podstawowy nurt dyskusji był odbiciem dawnych kontrowersji i sporów, które jak dotąd nie znalazły swojego ostatecznego rozstrzygnięcia. Zarysowały się tu dwa stanowiska.

Przedstawiciele pierwszego z nich (m. in. prof. G. Csanády, mgr L. Józefiak, doc. J. Lewandowski) wyrażali pogląd, że na pierwszym miejscu należy postawić wyrabianie w słuchaczach prawniczego sposobu myślenia, uczenie rozumienia konstrukcji prawnych i właściwego korzystania z nich, wpojenie umiejętności interpretowania przepisów w sposób zgodny z intencjami ustawodawcy i gospodarczo rozumny. Za sprawę o podstawowym znaczeniu uznawano kształtowanie kultury prawniczej wśród przyszłych ekonomistów, bowiem jej obecny stan jest aż nazbyt często niezadowolający. Stąd wyrażane dość powszechnie zdanie, że szczegóły programowe są sprawą drugorzędną, natomiast istota rzeczy to sposób realizacji programu. Mniejsze znaczenie ma przyswojenie sobie przez studentów informacji z zakresu konkretnych uregulowań prawnych, zawartych w poszczególnych działach prawa. Waga tych wiadomości jest tym mniejsza, im bardziej są one szczegółowe, specjalistyczne. Oczywiście słuchacz otrzymuje pewną ilość informacji z zakresu dogmatyki prawa i im więcej przyswoi sobie na stałe, tym lepiej. Nie jest to jednak cel sam w sobie.

Reprezentanci drugiego kierunku (m. in. prof. G. Pflücke) wydawali się skłaniać ku pogładowi, że dyscypliny prawne powinny raczej dać określoną sumę wiadomości z zakresu poszczególnych gałęzi prawa, w miarę potrzeby także wiadomości stosunkowo szczegółowych, które przyszły absolwent mógłby bezpośrednio wykorzystać i zastosować w swej pracy, aniżeli tylko stwarzać podstawę prawniczego przygotowania. Nacisk na niezwłoczną, praktyczną przydatność przekazanych studentowi informacji wydaje się być cechą charakterystyczną tej orientacji, reprezentowanej przez stosunkowo niewielką część dyskutantów.

Pojmowanie roli prawa w procesie dydaktycznym uczelni ekonomicznych według pierwszego lub drugiego modelu jest odbiciem szerszych tendencji programowych. Wniosek taki wynikał z wystąpień przedstawicieli uczelni poszczególnych krajów, prezentujących programy nauczania dyscyplin prawnych w ich ośrodkach. Niektóre z tych programów (polskie, węgierskie) preferują kształtowanie podstaw wiedzy i kultury prawniczej, poświęcając stosunkowo dużo czasu na teorię państwa i prawa, ogólne instytucje prawa administracyjnego itd., inne natomiast (NRD-owskie, w pewnej mierze także czechosłowackie) eliminują niemal całkowicie problematykę ogólną lub poświęcają jej znikomą ilość godzin wykładowych, wysuwając zdecydowanie na pierwszy plan względnie wąskie wycinki wiedzy.

I tak, na przykład, stosownie do obowiązującego w Polsce programu nauczania

przedmiotów prawniczych na studiach ekonomicznych, wykształcenie prawnicze ekonomisty opiera się na dwóch podstawowych przedmiotach, wykładanych na większości kierunków studiów: a) encyklopedii prawa, b) prawie cywilnym.

Umowna nazwa „encyklopedia prawa” obejmuje podstawowe informacje z zakresu czterech dyscyplin prawniczych: teorii państwa i prawa, prawa państwowego, prawa administracyjnego i prawa karnego. Całość 60-godzinnego wykładu ma na celu stworzenie możliwie szerokiej bazy pod przyszłe wiadomości ze szczegółowych dziedzin prawa, zarówno przewidziane programami dalszych przedmiotów, jak i zdobywane po zakończeniu studiów. Wykład z prawa cywilnego obejmuje *część ogólną, fragmenty* prawa rzeczowego, prawo zobowiązaniowe wraz z prawem obrotu uspołecznionego, a ponadto sztucznie włączone do programu elementy prawa cywilnego procesowego, procedury arbitrażowej oraz prawa pracy.

Natomiast w Niemieckiej Republice Demokratycznej wykład z prawa figuruje w programie studiów ekonomicznych (np. w berlińskiej Hochschule für Ökonomie) pod nazwą prawa gospodarczego. Na wykład ten składają się: podstawy teorii prawa gospodarczego, prawne zagadnienia organizacji i planowania, system umowny (Kooperationsrecht), postępowanie arbitrażowe, prawo pracy oraz prawo patentowe i wynalazcze. Inny program przewidziany jest dla kierunku handlu zagranicznego. Podobnie w Czechosłowacji na większości kierunków wykładany jest jeden przedmiot prawniczy — prawo gospodarcze, aczkolwiek nazwa ta jest w pewnym stopniu umowna, a ilość miejsca poświęcona na informacje ogólne — stosunkowo duża. Na niektórych kierunkach wyklada się także prawo finansowe, prawo patentowe, prawo pracy i in.

Jak z powyższego przykładowego przedstawienia widać, różnice w sposobie podejścia do dyscyplin prawniczych są między przedstawicielami obu kierunków wyraźne.

Pod koniec drugiego dnia konferencji w celu podsumowania wyników obrad powołana została kilkunastoosobowa komisja, w skład której weszli: doc. L. Bianchi, prof. G. Csanády, doc. J. Lewandowski, prof. I. Lisowski, prof. V. Malejn, doc. J. Pavlátová, prof. G. Pflücke, doc. I. Schultz, doc. W. Siuda, doc. J. Słoniński, prof. J. Spišiak.

Komisja ta opracowała następujące wnioski i postulaty, których przyjęcie poprzedziło zamknięcie obrad konferencji.

1) Konferencja w sposób jednoznaczny wykazała teoretyczne i praktyczne znaczenie nauczania prawa na studiach ekonomicznych oraz wskazała na konieczność pogłębienia i udoskonalenia procesu dydaktycznego w tym zakresie.

2) W kwestii treści nauczania konferencja podkreśliła potrzebę uwzględniania potrzeb praktyki gospodarczej i wychodzenia na przeciw jej postulatów, przy czym chodzi tu zarówno o gospodarkę narodową danego państwa, jak i potrzeby całej wspólnoty państw socjalistycznych w ramach postępującej integracji.

3) Konferencja wskazała na konieczność zacieśnienia współpracy katedr prawa i analogicznych jednostek organizacyjnych wyższych szkół ekonomicznych, w tym również w dziedzinie nauczania przedmiotów prawniczych. Może to nastąpić poprzez rozszerzenie kontaktów osobistych, wymianę planów nauczania i programów, wymianę pomocy dydaktycznych i publikacji itp.

W sprawie form realizacji wymienionej współpracy postanowiono, że każda uczelnia, do której zagraniczna szkoła zwróci się z jakąś prośbą lub sprawą dotyczącą także innych uczelni, sprawę tę sama załatwi, a w razie potrzeby nawiąże odpowiedni kontakt z pozostałymi uczelniami swego kraju, pełniąc rolę koordynatora.

Uczestnicy wyrazili pogląd, że celowe jest opracowanie wspólnej publikacji książkowej, traktującej o prawnych problemach zarządzania gospodarką narodową w poszczególnych państwach członkowskich RWPG.

4) Konferencja wykazała potrzebę intensywnej współpracy wyższych szkół ekonomicznych państw socjalistycznych w dziedzinie badań prawnej problematyki związanej z pogłębiającą się integracją gospodarczą w ramach RWPG.

Osiągnięciu tego celu w pierwszym etapie współpracy winna służyć wzajemna systematyczna wymiana informacji o planach i wynikach badań naukowych.

5) Uczestnicy konferencji w swoich wystąpieniach podkreślili z uznaniem inicjatywę Katedry Prawa Gospodarczego Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Bratysławie. Zorganizowanie konferencji stanowiło istotny krok na drodze zapoczątkowania intensywnej współpracy uczelni ekonomicznych w dziedzinie nauczania prawa i badania prawnych zagadnień socjalistycznej ekonomiki. Za celowe uznano organizowanie podobnych spotkań również w przyszłości.

Zamknięcia obrad konferencji dokonał doc. dr I. Schultz. Wyraził on nadzieję, że konferencja spełniła swoje zadanie, dając okazję do wymiany informacji i poglądów oraz wytyczenia w pewnych dziedzinach kierunków pracy na przyszłość. Słowa te zostały przyjęte z pełną aprobatą.

Wojciech Siuda

PRZEWÓD HABILITACYJNY DRA ALEKSANDRA TOBISA

W dniu 14 XII 1971 r. odbyło się posiedzenie Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu poświęcone przeprowadzeniu kolokwium habilitacyjnego dra Aleksandra Tobisa, adiunkta w Instytucie Prawa Karnego UAM.

Dr A. Tobis urodził się w dniu 6 II 1932 r. w Kaźmierzu Wlkp. pow. Szamotuły. Wyższe studia prawnicze ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu w 1960 r., uzyskując tytuł magistra prawa. Stopień naukowy doktora nauk prawnych uzyskał w 1967 r. na Wydziale Prawa UAM na podstawie rozprawy pt. Podstawy faktyczne orzeczeń o warunkowych zwolnieniach w świetle badań praktyki i teorii. W charakterze pracownika nauki zatrudniony jest na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu od 1961 r., pełniąc kolejno obowiązki asystenta, starszego asystenta i adiunkta w Katedrze Prawa Karnego Materialnego, a następnie w Instytucie Prawa Karnego. W okresie od 1960 r. do 1962 r. odbywał jednocześnie aplikację sądową w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu.

Zainteresowania naukowe dra A. Tobisa koncentrują się głównie wokół instytucji warunkowego zwolnienia, recydywy oraz wymiaru i wykonania kary. Oprócz rozprawy doktorskiej i habilitacyjnej jego dorobek naukowy obejmuje kilkanaście pozycji, w tym: 12 artykułów, 5 recenzji, 2 glosy do wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej oraz wyroku Sądu Najwyższego, 3 pozycje skryptowe (współautor), jedno sprawozdanie naukowe oraz kilka artykułów publicystycznych o tematyce karno-prawnej i społecznej.

Wniosek o wszczęcie przewodu habilitacyjnego złożył dr A. Tobis w dniu 8 IV 1971 r. przedkładając rozprawę pt. Zasady orzekania w sprawach o warunkowe zwolnienie. Na wniosek komisji powołanej w składzie: przewodniczący — Dziekan prof. dr Z. Radwański oraz członkowie — prof. dr W. Ludwiczak i doc. dr hab. A. Ratajczak Rada Wydziału Prawa i Administracji UAM podjęła w dniu 11 V 1971 r. uchwałę w sprawie wszczęcia przewodu habilitacyjnego dra A. Tobisa. Ocenę rozprawy habilitacyjnej i całokształtu dorobku naukowego kandydata powierzono następującym recenzentom: prof. dr J. Śliwowskiemu, prof. dr T. Cyprianowi i prof. dr. L. Lennellowi. Po zapoznaniu się z opiniami i wnioskami recenzentów komisja zwróciła się do Rady Wydziału z wnioskiem w sprawie nadania przewodowi habili-

tacyjnemu dra A. Tobisa dalszego biegu oraz o dopuszczenie kandydata do kolokwium habilitacyjnego.

W toku kolokwium habilitacyjnego prof. dr J. Śliwowski zapytał kandydata o problem dyrektywy wiodącej wymiaru kary w płaszczyźnie wykonania kary, przechodzącej z fazy wymiaru do stadium wykonania kary na zasadzie ciągłości orzecznictwa oraz o sprawę stosunku warunkowego zwolnienia od prewencji ogólnej i szczególnej. Dr A. Tobis stwierdził, że obecnie obowiązujące przepisy prawa karnego, zwłaszcza art. 50 k.k., wprowadziły trzy dyrektywy wymiaru kary: dyrektywę odpłaty, dyrektywę społecznego oddziaływania kary oraz dyrektywę prewencji szczególnej. Ustawodawca nie rozstrzygnął jednak czy w konkretnym jednostkowym akcie wymiaru kary sąd ma brać pod uwagę wszystkie trzy dyrektywy, dwie z nich czy tylko jedną. W związku z tym w doktrynie reprezentuje się w tej kwestii różne zapatrywania, które dr A. Tobis zrelacjonował. Dominuje koncepcja tzw. dyrektywy wiodącej. Według tej koncepcji podstawą wyboru rodzaju i wysokości kary jest tylko jedna dyrektywa, tzw. dyrektywa wiodąca czy kierunkowa a pozostałe dyrektywy podbudowują ten wymiar tylko pomocniczo i ubocznie. W oparciu o art. 90 k.k. oraz w myśl zasady kontynuacji (ciągłości) formułowanej w literaturze już od dawna (m. in. przez wybitnego penologa prof. dra B. Wróblewskiego) w fazie orzekania o warunkowym zwolnieniu uwzględniać się winno tę dyrektywę, którą sąd obrał jako wiodącą na etapie wymiaru kary. Od tej reguły mogą jednak istnieć wyjątki, które omówione zostały w rozprawie habilitacyjnej dra A. Tobisa.

Dr A. Tobis twierdzi, że w ustaleniu powyższym tkwi jednocześnie odpowiedź na drugie z pytań sformułowanych przez prof. dra J. Śliwowskiego. Zarówno bowiem prewencja ogólna jak i prewencja szczególna należą do wspomnianych trzech dyrektyw wymienionych w art. 50 k.k. W tym stanie rzeczy badając w jakim stopniu zrealizowano cele kary sąd orzekający o warunkowym zwolnieniu uwzględnia również obie prewencje. Takie postulaty formułuje się zresztą również w doktrynie.

W odpowiedzi na kolejne pytanie prof. dra J. Śliwowskiego w sprawie konfrontacji art. 50 i 90 k.k. oraz 37 k.k.w. dr A. Tobis podziela opinię, że w tym zakresie notuje się niekonsekwencję ustawodawcy. Art. 37 k.k.w. nakazuje bowiem uwzględniać przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności jedynie dyrektywę prewencji szczególnej. Byłoby rzeczą niewłaściwą, gdyby ustawodawca chciał, by dyrektywa prewencji szczególnej była w fazie wykonywania kary zawsze dyrektywą wiodącą bez względu na to, która z trzech dyrektyw była dyrektywą kierunkową w fazie wymiaru kary. Powinna istnieć harmonia między wymiarem kary a jej wykonywaniem. Formułując art. 37 k.k.w. ustawodawca chciał przypuszczalnie podkreślić, że w stadium wykonania kary nie można tracić z oczu „człowieka — przestępcy”.

Prof. dr J. Śliwowski zapytał następnie, jak dr A. Tobis wyobraża sobie uwzględnianie dyrektywy prewencji ogólnej w fazie orzekania o warunkowym zwolnieniu i w jakim stopniu dyrektywa ta winna decydować o zwolnieniu. Dr A. Tobis obszernie wyjaśnił to zagadnienie, zarówno w kontekście klasycznego pojmowania prewencji ogólnej, jak i w warunkach modernistycznego pojmowania tej prewencji. Dr A. Tobis scharakteryzował przypadki, w których prewencja ogólna stwarza możliwość warunkowego zwolnienia oraz sytuacje, które możliwość taką wykluczają.

Prof. Dr T. Cyprian zapytał kandydata o sposób przeprowadzenia badań nad czynnikami prognostycznymi dla celów orzekania o warunkowym zwolnieniu. Mówca podkreślił, że niektóre wyniki tych badań dotyczące zwłaszcza zawodu osób pozbawionych wolności i warunkowo zwolnionych nie pokrywają się z doświadczeniem życiowym. Dr A. Tobis omówił przeprowadzone badania akcentując znaczenie wartościowania czynników prognostycznych, które należy uwzględnić przy orzekaniu o warunkowym zwolnieniu. Wskazano bazę badawczą, metody prowadzenia badań, sposób klasyfikowania badanych czynników oraz zasady formułowania na tej pod-

stawie wniosków. Dr A. Tobis podkreślił, że zarejestrował nieprogностyczny charakter czynnika określonego mianem „zawód”. Nie jego rzeczą jest jednak ustalać przyczyny tego stanu rzeczy. Sprawa ta mogłaby być przedmiotem badań socjologicznych, Gdyby jednak nawet kwestionować ocenę tego czynnika, to przecież o warunkowym zwolnieniu nigdy nie decyduje ten jeden tylko element, lecz zawsze tylko cały zespół różnych czynników.

W związku z wątpliwościami prof. dra W. Ludwiczaka w kwestii, czy przy orzekaniu warunkowych zwolnień można kiedykolwiek zrezygnować z uwzględniania dyrektywy prewencji szczególnej dr A. Tobis stwierdził, że jednak konsekwentnie trzeba stać na stanowisku uwzględniania przede wszystkim tej dyrektywy, która była dyrektywą wiodącą w fazie wymiaru kary. Praktyka taka najlepiej zabezpiecza wymiar sprawiedliwości przed zarzutem niekonsekwencji. Indywidualne podejście do sprawcy zawsze natomiast może się przejawiać w pewnym stopniu, nawet na gruncie odpłacającej racjonalizacji kary, w ramach uwzględniania elementów subiektywnych określających czyn sprawcy.

Na pytanie prof. dra S. Waszaka dr A. Tobis wyjaśnił, że założenia hipotezy naukowej potwierdziły się w wynikach jego badań w około 80 - 90%.

W dyskusji jaka odbyła się po zakończeniu kolokwium habilitacyjnego dra A. Tobisa udział wzięli: prof. dr J. Sliwowski, prof. dr T. Cyprian, prof. dr S. Waszak, doc. dr hab. A. Ratajczak, prof. dr J. Górski i prof. dr W. Ludwiczak. Na zgodny wniosek wszystkich mówców Rada Wydziału w tajnym głosowaniu postanowiła pozytywnie ocenić przebieg kolokwium habilitacyjnego dra A. Tobisa i kolokwium to przyjąć. W dyskusji nad wnioskiem w sprawie nadania kandydatowi stopnia naukowego doktora habilitowanego udział wzięli: prof. dr J. Sliwowski i prof. dr T. Cyprian. Podkreślano, że dorobek naukowy dra A. Tobisa jest znaczny i że całość tego dorobku, a w szczególności rozprawa habilitacyjna w pełni uzasadniają nadanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego. W rezultacie tajnego głosowania Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu postanowiła nadać dr. A. Tobisowi stopień naukowy doktora habilitowanego z zakresu prawa karnego.

Andrzej J. Szwarc